

Yo

Czterysta koła leży luzem na stoliku (brah)
Nigdy dzieciaku nie widziałeś takich plików (nah)
Ja bez przecieku, czyli materiału mam bez liku
Corrida Everynight jak Jazz Jack Rabbit, podskocz mi tu
Księciunio znowu wbija i zostawia zwrotki
Ty możesz tylko za mną biegać tak jak Toudie
Urwały się z księżycza czarodziejki nocy
I mam nadzieję, mała, nie dostaniesz kolki
Podbij, oddaj całą gażę
Sala na max krzyczy dalej
Miły, ale tatuaże
I twoja mama nie zaprosi na o-bia-bia-bia-dek
Mówi, że biję na dekiel
Jak winyle DJ'e
Albo jazzman na Dżemie
Riedel gdzieś na imprezie
Odwarzuję to wiernie
Nie wiem, ale to ja

Wielkie okna, duży balkon, wysoki blok
Myślę o syfie, który gruntownie prowadzi na dno
Wielkie okna, duży balkon, wysoki blok
Nie mogę uwierzyć, że prawie się otarłem o szron
Wielkie okna, duży balkon, wysoki blok
Myślę o syfie, który gruntownie prowadzi na dno
Wielkie okna, duży balkon, wysoki blok
Nie mogę uwierzyć, że prawie się otarłem o szron
Nie mogę uwierzyć, że prawie się otarłem
Nie mogę uwierzyć, że prawie ja
Nie mogę uwierzyć, że prawie się otarłem
Nie mogę uwierzyć, że prawie ja
Raz, dwa, raz, dwa, trzy!

D do A do W do I do D, dziwko stul dziób
Jedyny raper co ma ksywek trzy, jak w kościółku
A ty z kościółka to masz ziomków w różańcowym kółku
I kurwa katechetę co ci nie oszczędził lukru
Trueschool, newschool, wszystko pyka
Orange Shower z mandaryna
Jestem, albo kurwa znikam
Jak ekipa z Titanica
Nowe buty, znaczek Nike
Rozpierdalam jak Nikita
Gdzie moja Itaka, witam
Same creepy jak z Breivika
Vicka i Cristina Barcelona, wbijam w nie jak hammer Thora
Typie, ora et labora
HU kiedy to mówię, to HU, kiedy to mówię to stul dziób
Kiedy to mówię to WOW, kiedy to mówię to chuj ci w dupę

Wielkie okna, duży balkon, wysoki blok
Myślę o syfie, który gruntownie prowadzi na dno
Wielkie okna, duży balkon, wysoki blok
Nie mogę uwierzyć, że prawie się otarłem o szron
Wielkie okna, duży balkon, wysoki blok
Myślę o syfie, który gruntownie prowadzi na dno

Wielkie okna, duży balkon, wysoki blok
Nie mogę uwierzyć, że prawie się otarłem o szron